Nr. 51 (1425). Cena 400 mk. Włocławek, niedziela dnia 4 marca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

akcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ś. ✝ P.

HENRYK SKOKOWSKI

Kapitan i Dowódca III Baonu 14 p. p. podany do odznaczenia orderem „Virtuti Militari" i „Krzyża Walecznych"

po krótkiem cierpieniu, nabytem wskutek trudów wojennych, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w d. 2 marca r. b. o godz. 6, przeżywszy lat 30.

Wieść o Jego zgonie odbiła się bolesnem echem w naszych sercach. Z szeregów naszego pułku ubył oficer wybitny, o nieocenionych zaletach charakteru, umysłu i duszy. Korpus oficerski traci w zmarłym swego kochanego i nieodżałowanego kolegę, który walcząc z początku w Dywizji Gen. Żeligowskiego, przydzielony następnie do 14 p. p. w r. 1919 przeżył w nim wszystkie walki o Wolność Ojczyzny, dając przykłady nieustraszonego męstwa i poświęcenia.

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala Wojskowego do Kaplicy O. O. Reformatów odbędzie się dnia 3-go marca o godz. 3-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 5 marca o godzinie 10.30 w kościele O. O. Reformatów, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, na który to smutny obrzęd zaprasza wszystkich znajomych i kolegów

Cześć i hołd Jego pamięci! **Korpus Oficerski 14 p. p.**

Obowiązek obrony kraju!

To nie tylko święta powinność każdego rządu, lecz także całego narodu i każdego poszczególnego obywatela kraju!

Dziś zwłaszcza, przy ogólnym, a nadspodziewanym rozwoju, absolutnie wszystkiego, oraz wobec gruntownych zmian, co do formy faktycznej siły narodu i państwa oraz rozwoju przeróżnych systemów broni, zwłaszcza chemicznej, którą jeden człowiek dokonać może zniszczenia niemal zupełnego całej okolicy — rozwinęła się także i powinność ciągłej spółpracy jednostek narodowych, by pod każdym względem podnieść potęgę i bogactwo kraju oraz siłę jego obrony.

Dziś to maxyma, w której pod karą ciężkich, niemal nie powetowanych strat, nie wolno odstąpić żadnemu narodowi!

A ten naród i to państwo silniej stać będzie i pewniej się rozwijać, im silniej i jak najwięcej jednostek wiedzę swą i pracę poświęci dla kraju!

Widzieliśmy to najjaskrawiej w czasie wojny europejskiej, gdy to niemal wszystkie siły wiedzy uczonych niemieckich pracowały nad osiągnięciem zwycięstwa per fas et nefas nad zniszczeniem całej Europy.

Ten fakt, jedynie dał niemcom otuchę i siłę ducha oraz możność przetrwania tak długiej i bądź co bądź dość zwycięzkiej, choć w końcu przegranej kampanji — celem hegemonji niemców nad całym światem, a zwłaszcza rasą łacińską i słowiańską, a szczególniej nad Polską całą, jako najbogatszym i najdonioślejszym kęskiem całej Europy.

I prace tych »cywilnych Wojaków«, tych niemieckich uczonych chemików, inżynierów, przemysłowców, a nawet i zwykłych kupców, nielada dla Niemiec wydały owoce.

Jednym z takich strasznych owoców wiedzy, oddanej na usługi wojny, to g a z y t r u j ą c e, dziś udoskonalone i stanowiące jedną z najstraszniejszych i zarazem najbardziej barbarzyńskich broni niszczycielskich całego świata, cywilizacji, ludzkości i samej nauki.

I oto, dzięki zwyrodniałej wojnie, prowadzonej przez niemców, cały świat cywilizowany, świat ogólnego rozwoju XX wieku, doczekał się i co przyszkodliwsze w użycie wprowadził — jedną z najbardziej barbarzyńskich broni — broni może nigdy jeszcze w istnieniu świata nie znanej, a przynajmniej nieużywanej — mianowicie: b r o n i g a z o w e j. A co gorsza, że broń ta z dniem każdym jest udoskonalana i przez wszystkich musi być stosowana, pod groźbą niemal natychmiastowego przegrania przyszłej wojny, posiadana i to posiadana w wystarczającej i różnogatunkowej ilości i jakości.

Pod tym względem w najfatalniejszym położeniu znalazł się naród i Państwo Polskie. Boć jako naród, który brzydził się zawsze jakąś bronią skrytą, który zawsze z otwartą piersią stawał do obrony swych granic, dziś nolens volens musi pro domo sua pomyśleć o zdobyciu tej broni, o posiadaniu jej, a zwłaszcza o wprowadzeniu jej u siebie.

Ale przez zwycięźenie tego moralnego wstrętu groźbą, własnego być albo nie być, jakoś się dało przeprowadzić jednakże występuje tu zaraz druga, najtrudniejsza strona, mianowicie strona materjalnych środków, na zdobycie surowców tej broni i na jej wyrób, bo, co się tyczy nauki polskiej, to ta i pod tym względem w zupełności nam wystarczy.

A niestety i sam rząd i Skarb polski i wogóle państwo i naród polski w tych iście cierniowych czasach całego świata w nielada przykrym i bolesnym znalazł się położeniu. I gdyby spotkało to inny naród, naród nie posiadający tak silnego ducha, takiego patrjotyzmu, takiej ofiarności, spokoju i wprost heroicznej siły porywu, to w takich warunkach jak nasze, napewno dawnoby już stanowił jedną z prowincji bolszewickiej Rosji, tymbardziej wobec posiadania z nią tak ogromnej lądowej linji granicznej.

Dzięki Bogu, naród Polski to wszystko wytrzymał, a każdą próbę, zwłaszcza zewnętrznego napadu, odparł — choćby w ostatniej i najgroźniejszej chwili — ratując »Cudem Wisły« niemal całą Europę od bolszewickiej ruiny i nędzy.

Dziś w sali Tow. Krajoznawczego ul. Kaliska 1 **o g. 6 wiecz.**
wygłosi odczyt z przezroczami
„O Wyżynie Małopolskiej"
p. K. Fiedler.

To wszystko wierzyć pozwala, a nawet i nakazuje, że, mimo ogólnie krytycznego położenia, naród nasz, rozumiejąc grozę broni gazowej i grozę nie posiadania jej, lub nawet posiadania ale niedostatecznego, należycie zrozumie, oceni i wiedząc dobrze, że duża siła każdego państwa zależna jest od spółpracy i ofiarności narodu, hojne złoży ofiary, abyśmy jaknajprędzej posiadali odpowiednią ilość i gatunkowość broni gazowej, bez posiadania której nigdy spokojnie spać byśmy nie mogli.

Daj co możesz, byle byś dał, a gdy dadzą wszyscy, to ziarenka groszowe, odpowiednią stworzą miarkę kapitału na powzięcie niezbędnej nam broni gazowej. *Witold Kraszewski.*

Ustawa o podatku dochodowym a Klub Demokracji Chrześcijańskiej.

(Dokończenie).

Skala podatkowa, przewidziana w art. 6 dochodzi w stopniu 48 do 25-procentowej stopy pobieranego podatku. Dalej przewiduje jeszcze dalszych 10 proc. przy dochodach wyższych. Porównując tę skalę podatkową z ustawami podatkowemi innych krajów wydaje nam się, że ta skala jest stanowczo w dochodach najwyższych za niska i dlatego Komisji Skarbowej postawiliśmy wniosek, żeby tę skalę przebudować w ten sposób, żeby stopa 48-ma kończyła się stopą 40%, to znaczy żeby podatek w 48 ym stopniu wynosił 40% od dochodu.

Jak przy wniosku naszym o obniżeniu minimum egzystencji do 1.000.000 mk. według roku 1922 wiedzieliśmy, że wnioskiem tym w pewnych kołach nie wywołamy zachwytu, tak samo zdajemy sobie sprawę z tego, że ten wniosek, który tutaj stawiamy, w innych znowu kołach zachwytu nie wywoła. Ale nie kierujemy się tutaj żadnymi innymi względami, jak tylko jednym jedynym względem na stan skarbowości Państwa naszego i sądzimy, że skala podatkowa przyjęta w innych krajach do znacznie większej wysokości, powinna być także możliwa u nas. Proszę Panów, my stanowczo w klubie naszym jesteśmy przeciwni żeby dawać prezenty kontrybuentom podatkowym w formie takiej, że w ustawie uchwalimy im przepisy ulgowe podczas, gdy oni potem, skutkiem dalszej dewaluacji marki polskiej zapłacą dużo wyższy podatek w znacznie brutalniejszej formie. Jeżeli chodzi tu o ustawę, którą uchwalamy na jeden jedyny rok, jeżeli Rząd nie przewiduje jakiejś nadzwyczajnej daniny, za pomocą której by chciał uzdrowić Skarb Państwa, to należy tę ustawę podatkową, którą obecnie uchwalamy, rozbudować tak, ażeby ona przyniosła Skarbowi rzeczywiste korzyści. I dlatego traktowaliśmy w Klubie naszym wniosek o obniżeniu minimum egzystencji, który postawiliśmy przy art. 1 łącznie z wnioskiem, który stawiamy obecnie w Komisji Skarbowej również postawiliśmy, żeby w art. 6-tym skalę podatkową dla dochodów najwyższych podwyższyć. Nie gonimy tu proszę Panów za popularnością, bo wiemy, że to, co w jednych kołach jest popularne, w innych jest niepopularne, ale słusznie tutaj pos. Thugut swego czasu przy dyskusji nad exposé Prezesa Rady Ministrów zaznaczył, że w tej trudnej sprawie podatkowej wszelkie gonienie za popularnością musi ustać i musimy się uzgodnić jeżeli chcemy Państwo wydobyć z tej ciężkiej sytuacji.

Proszę Panów, nizkimi podatkami absolutnie tego nie dokonamy. Rezultatem całej tej ustawy podatkowej jak już w pierwszem przemówieniu mojem powiedziałem, ma być 100 miljardów marek dla Skarbu Państwa — jest to w stosunku do potrzeb Skarbu ogromnie drobna kwota. Jeżeli zważymy jaką rolę gra podatek dochodowy w skarbowości innych państw, w których podatek dochodowy daje około połowę, a w Anglji nawet więcej jak połowę wszelkich dochodów państwowych, to dopiero przekonamy się przy tem porównaniu, jak minimalną jest we wszystkich swoich szczeblach nasza stopa podatkowa i jak mało Rząd z tego źródła spodziewa się dochodu dla Skarbu Państwa.

Sądzę, proszę Panów, że stąd wynika, iż należy stopę podatkową podwyższyć, należy szukać dróg, aby podatek dochodowy, który w innych krajach daje najwięcej dochodu, daje znacznie więcej dochodu, jak podatki pośrednie, jak podatki konsumcyjne, żeby ten podatek i u nas był odpowiednio rozbudowany. Jeżeli mówiono ze strony patrzącej na nasz wniosek krytycznie, że wskutek tego rozmaite dochody wysokie starałyby się ukryć, to proszę Panów słusznie odpowiedziano już na to, że taki dochód, który będzie się śmiał ukrywać przy stopie 40-to procentowej podatku dochodowego będzie czynił to samo i przy 25 procentowej stopie podatkowej.

Sądze więc, że ten argument krytyki nie wytrzymuje, należy przeto obniżywszy minimum egzystencji przy dochodach fundowanych na 1 miljon marek także skalę podatku przy dochodach wysokich podwyższyć do 40%. Nie upieralibyśmy się wcale przy podwyższeniu do 40% zgromadzilibyśmy się i na 35%, ale sądzimy, że w każdym razie stopa do 25% w stopniu 48 dochodząca maksymalnie do 35% jest stanowczo za niską.

Dlatego stawiamy wniosek, ażeby art. 6 ustawy podatkowej został odesłany do Komisji Skarbowo-Budżetowej, która w przeciągu krótkiego terminu, bo w przeciągu tygodnia, tę skalę podatkową przebuduje i dostosuje do wniosku, jaki tutaj w imieniu Klubu naszego stawiam.

Co niesie dzień?

MARZEC
4
NIEDZIELA

Dziś: Głucha. Kazimierza królew.
Słow.: Kazimierza św.
Jutro: Jana od Krzyża.
Wschód słońca o g. 6.20
Zachód o g. 17.25
Wsch. księżyca o g. 18.28
Zachód o g. 6.58.

Odczyt o Piśmie św. Jutro, to jest w poniedziałek o g. 7 i pół wieczorem ks. prof. J. Kruszyński wygłosi w sali T-wa Krajoznawczego odczyt o Piśmie św. Prelegent zapozna słuchaczów o znaczeniu Pisma św. w historji religii porównawczych i przedstawi wyniki najnowszych odkryć, dokonanych w Egipcie pomiędzy r. 1911 — 1921, a mających związek z Księgami św. W ostatnich latach na dolinie Fajjum w ruinach miast Arsinoe i Soknopei Nessus odnaleziono kilkadziesiąt tysięcy pism na papirusach z epoki od trzeciego wieku przed Chrystusem do 6 po Chrystusie.

Odczyt pułkownika p. Tokarza. W dniu 4 marca w niedzielę o godz. 8 wiecz. pułkownik dr. prof. szef wojsk. I. N. W. p. Tokarz wygłosi w kasynie oficerskim przy Placu Dąbrowskiego odczyt na temat „Historja 14 pułku 1831". Bogactwo materjału uczyni ten odczyt niezmiernie ciekawym nietylko dla sfer wojskowych ale również dla inteligencji włocławskiej, która dotychczas okazywała wielkie zainteresowanie się życiem wojskowem.

Koncert na wpisy młodzieży Semin. Naucz. z udziałem znakomitej solistki p. Kinowskiej odbędzie się w niedzielę dn. 4 marca o godz. 5.30 w sali aktowej Gimnazjum męskiego. Sądzimy, że społeczeństwo polskie poprze usiłowania młodzieży tej upośledzonej uczelni, która się gremjalnie na koncert, gdzie naprawdę spędzi mile kilka chwil.

Poznajmy swój kraj. Pod takim hasłem zorganizował Oddział Kujawski pol. Tow. Krajozn. szereg ciekawych odczytów, które zainteresowały bardzo nietylko członków Tow. Krajoznawczego, lecz i szerokie warstwy społeczeństwa naszego. Drugi z kolei odczyt krajoznawczy p. Konrada Fiedlera, redaktora Gazety Bydgoskiej, znakomitego mówcy i wybitnego krajoznawcy, a równocześnie prezesa oddziału Tow. Krajozn. w Bydgoszczy, odbędzie się dzisiaj — niedzielę o g. 6 ej po poł. w sali Tow. Krajozn. (ul. Kaliska 1). Odczyt urozmaicony będzie licznemi barwnemi przezroczami z własnoręcznych zdjęć prelegenta. Niezmiernie ciekawy temat »o wyżynie Małopolskiej«, powinien ściągnąć licznych słuchaczy, a zwłaszcza winna zainteresować się odczytami krajoznawczemi młodzież tymbardziej, że wraz z członkami Tow. Krajozn. płaci połowę ceny biletu. Bilety przy wejściu można nabywać od godz. 5-ej po poł.

Zgon ś. p. Henryka Skokowskiego kapitana 14 p.p. W dniu 2 Marca r. b. o godz. 6-ej zmarł ś. p. Henryk Skokowski, przeżywszy lat 30 kapitan dowódca III baonu 14 p.p. podany do odznaczenia orderem „Virtuti Militari" i „Krzyża Walecznych. W osobie ś. p. kap. Henryka Skokowskiego Społeczeństwo Polskie traci dzielnego obrońcę kraju, zacnego obywatela, a ziemia Kujawska swego przybranego syna. Wyprowadzenie Zwłok na cmentarz, miejscowy z kościoła O.O. Reformatów nastąpi po nabożeństwie żałobnem, które odprawione zostanie w poniedziałek 5-go marca o godz. 10.30 rano.

Curiosum. Księgarnia Powszechna we Włocławku posiadała u Gebethnera i Wolffa w Warszawie partję książek na składzie (komis) jeszcze z czasów wojny. Księgarnia Powszechna uzyskała zamiennie cen tych książek, których wartość podówczas obliczona była na 154 (stopięćdziesiąt cztery) marki. Firma Gebethnera miała prawo za tę cenę sprzedać te wszystkie książki. Ponieważ książki były nierozkupione, przeto firma Gebethnera odesłała owe książki Księgarni Powszechnej. Pakiet z poczty został odebrany dnia 2 marca ze szczegółowym wykazem cen na ogólną sumę 154 marki. Opłata pocztowa od zwrotu tych książek wyniosła 34,000 (trzydzieści cztery tysiące marek). Trudne do uwierzenia, a jednak prawdziwe.

Przedstawienie teatralne. W sobotę, dn. 3 marca o godz. 7 min. 30 wieczorem w sali aktowej Gimnazjum Męskiego. staraniem 1-ej męskiej drużyny harcerskiej przy Gimn. Państw. zorganizowany zostanie koncert, na który złożą się: występy chóru i orkiestry symfonicznej Gimnazjum Męskiego śpiewy, muzyka solowa i deklamacje, oraz przedstawienie sztuki „Łobzowianie", które wykona sekcja dramatyczna z hufca Włocławskiego. Bilety w cenie od 800 do 4.000 mk. nabywać można u harcerzy i w Księgarni Powszechnej.

Kursy pożarnicze. W dniu 11 marca odbędą się w naszem mieście kursy pożarnicze z całego powiatu dla członków straży ogniowych.

Tow. Gimn. »Sokół«. D. 4.III 23 r. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Gęsiej Nr. 13 (salka górna) odbędzie się przedstawienie amatorskie dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości, na program, którego złożą się 2 jedno-aktówki »Posiew wolności« i »Skazaniec«.

Panika w synagodze. W czwartek wieczorem podczas odczytywania księgi Estery (Purym), kiedy panuje radosny nastrój w synagodze zgasło wszystko światło. Narazie powstał popłoch, lecz zdołano niebawem zaprowadzić spokój. Okazało się, że w synagodze przy ul. Żabiej nie było ani jednej świecy.

Z areny cyrkowej. Cyrk „Expres" pod dyrekcją p. Muszyńskiego zaczyna się cieszyć zrozumiałem powodzeniem, Znakomicie wyszkolony zespół akrobatów, do których zaliczyć również należy małą Lolį oraz dwóch nieletnich artystów akrobatów Wyglądowskich, wywołuje burzę oklasków zebranej publiczności, pośród której zauważyć można wiele osób z miejscowej inteligencji. Miłę powitany został znany już ze swej nadzwyczajnej siły champion-gladjator p. Bruszewski, po tygodniowej przeszło nieobecności. Na sobotę 3 marca zapowiedziany został „Most Nerona". Mianowicie przez leżącego siłacza Bruszewskiego przerzucony będzie most, przez który będą przejeżdżać jeźdcy konni. Siła p. Bruszewskiego jest na tyle znana bywalcom cyrku, że ograniczamy się do tej wzmianki, w końcu nadmienić należy, że służba cyrkowa jest dobrze ułożona i z całym szacunkiem oddaje usługi publiczności.

„Neues Kukiełkes". Pod tym tytułem zwraca na siebie uwagę nacelny artykuł Adolfa Nowaczyńskiego w ostatnim Nr. „Myśli Narodowej" (z d. 3 marca). Dowiadujemy się z tego artykułu, że szef sztabu generalnego, p. Józef Piłsudski zaprosił do salonów sztabu „Szopkę", sztukę kabaretową, graną w jednej z cukierni warszawskiej. Twórcami tej szopki są dwaj futuryzujący żydkowie pp. Tuwim i Słonimski. W sztuce kabaretowej ośmieszane są postacie polskich działaczów narodowych. Jak na szefa sztabu to ciekawa zabawa. Smutne, ale rzeczywiste.

Przechowywanie materjałów. Z doświadczenia już wiemy, że każdorazowy brak materjałów pierwszej potrzeby, przedewszystkiem dotyczy tutaj artykułów żywnościowych, nie jest czem innem, jak tylko zwykłem złodziejstwem ze strony hurtowników czy detalistów. Niech tylko rząd ogłosi dzisiaj, że za trzy dni będzie podwyższona akcyza nap. od cukru, soli, czy papierosów, lub choćby nawet taryfy kolejowej, jak nap. od węgla, odrazu na przeciąg trzech dni tych artykułów zabraknie. Ukaże się w całej obfitości, gdy nadejdzie termin podwyższenia. Byłoby wskazane, aby w tych wypadkach władze policyjne postępowały z całą surowością. Paskarza nie powinno się pytać czy ma towar, czy niema, ale odrazu powinna być wyznaczana kara i to taka, aby nawet poczuła ją kieszeń paskarska.

Obniżenie cen mięsa. W Warszawie ceny mięsa obniżono ceny mięsa. Dalszy spadek jest przewidziany.

Zmiana cennika. Jak nas informują z dniem 5 marca obowiązywać będzie nowa taryfa na wyroby tytuniowe.

Czarna giełda w opałach. W piątek płacono za dolara 39 000 mk. Wśród giełdziarzy zapanowało przerażenie. Ci ludzie zarabiają tysiąc razy, a tracą jeden raz, pomimo to, gdy strata jest przewidzianą, zwykle pomiędzy czarnymi giełdziarzami powstaje panika. Wyzbywajcie się giełdziarze dolarów i franków szwajcarskich, ponieważ przewidziany jest dalszy spadek. Pomimo spadku waluty zagranicznej dlaczego nie spadają ceny produktów żywnościowych? Na innem miejscu donosimy, że w Warszawie ziemniaki są po 8 tys. korzec, a u nas na targu w ubiegły piątek żądano po 15 tysięcy.

Pepeesja ma pieniądze. Miejscowa organizacja P. P. S. posiada widocznie niemałe kapitały do rozporządzenia, skoro na miasto Włocławek posiada dwóch płatnych instruktorów, a na okręg aż czterech. Żadna partja polityczna nie może sobie obecnie w okresie powyborczym pozwolić na takie wydatki. Nasi jednakże popsuje, gdy chodzi o agitację wywrotową i psucie tego wszystkiego, co ludzie narodowo usposobieni robią, zdobywają kapitały. A skąd te kapitały? Popsuje mówią, że pieniędzy nie posiadają.

Tanie ziemniaki. Z Warszawy donoszą, że cena ziemniaków spadła do 8 tysięcy za korzec i przewidywany jest dalszy spadek cen. Spadek cen nastąpił skutkiem ciepłej pory i wydobywania ziemniaków z kopców. Dlaczego u nas są ceny wyższe?

Zmiana ustawy. Na posiedzeniu komisji do walki z drożyzną d. 1 marca postanowiono z ustawy dnia 5-go sierpnia 1922 roku o niekaralności wytwórców za lichwę żywnościową skreślić wyrazy: „w żadnym razie“. Dzięki temu sądy będą mogły rozpatrywać sprawy o lichwę.

Zabawa taneczna(!) Informują nas, że w dniu dzisiejszym w klubie urzędniczym Kaliska 1 ma się wieczorem odbyć zabawa taneczna. Zapytujemy się p. inż. Rakowskiego, jako prezesa klubu urzędniczego, czy to prawda? Zabawa tańcująca ma się rozpocząć o g. 6 w. a koniec przewidziany jest na 12 w nocy.

Wypadek na stacji. Na stacji Chodecz podczas przesuwania po drągach beczek ze spirytusem do wagonu, jedna beczka spadła i zmiażdżyła stopę p. Ignacemu Sochackiemu z Lubienia. Chory został odesłany na kurację do szpitala ewangelickiego w Warszawie.

Bez pachciarza ani na krok. P. K. w majątku W. powiatu Nieszawskiego sprzedał cały kontyngent spirytusu ze swojej gorzelni na r. 1923 handlarzowi w Koninie »od mniejszościów narodowych«. Widzimy, że bez pachciarza ani na krok.

Sztuka i kultura. W dniu wczorajszym został otwarty sklep przy ul. Żabiej Nr. 5 pod nazwą „Sztuka i kultura“. Twórcami i właścicielami sklepu który ma być zaczątkiem włocławskiego salonu sztuki, są pp. Własow, właściciel zakładu fotograficznego oraz p. Nowakowski, właściciel sklepu z zabawkami przy ul. Żabiej. Nowej firmie życzymy powodzenia.

Piła obcięła rękę. D. 2 marca przybył do tartaku przy ul. Stodólnej n. 68 p. M. Markiewicz, blacharz. P. M. zbliżył się do piły tak nieszczęśliwie, że postradał całą prawą dłoń. Chorego odesłano do szpitala św. Antoniego.

Nieudała kradzież. Nocy onegdajszej patrol policyjny obchodząc miasto, zauważył człowieka przy pompie kolejowej, dźwigającego ciężki worek. Na rozkaz policji, dźwigający niechciał się zatrzymać. Policja dała dwa strzały, podówczas domniemany złodziej rzucił łup i uciekł. Okazało się, że w tłumoku znajdowało się 100 worków. Worki pochodzą przypuszczalnie z młyna p. Szterna.

Uroczyste zakończenie kursu zimowego przysposobienia rezerw przy 14 p. p.

W niedzielę, dnia 4 marca b. r. nastąpi uroczyste zakończenie kursu zimowego przysposobienia rezerw, o którym to kursie już niejednokrotnie na miejscu tem pisano.

Co do samego kursu, nadmienić tutaj wypada, że D. O. K. № VIII, rozumiejąc w pełni znaczenie wychowania fizycznego i sprawę przysposobienia rezerw, propaguje te myśli i idee, nietylko wśród warstw ludności miejskiej, lecz w równej mierze też pośród ośrodków wiejskich. Celem do uzyskania tegoż są właśnie kursy zimowe dla młodzieży wiejskiej, postawione na takimże samym poziomie, co obozy letnie dla młodzieży szkolnej. Władze wojskowe rozumiejąc ważność tego faktu, że dnia 4 marca uda się właśnie na wieś 75 młodych ludzi, po otrzymaniu świadectw i zdaniu egzaminów na instruktorów, by propagować idee, że tylko „w zdrowym ciele zdrowy duch“, pragną nadać chwili tej znaczenie uroczyste, tembardziej, że kursy tego rodzaju zostały poraz pierwszy na terenie Rzeczypospolitej zorganizowane.

A czas 7-mio tygodniowy spędzony przez tę młodzież w koszarach nie został zmarnowanym; wojskowość nie szczędząc kosztów i pracy, starała się kurs ten postawić na należytym poziomie, co przy wybitnej współpracy uczestników zostało osiągniętem. Młodzi ci ludzie odeidą na wieś z większym jeszcze zapałem do pracy, gdy zobaczą, że ktoś się nim interesuje i pracę ich pojmuje. Dlatego w uroczystości tej winno brać udział całe społeczeństwo, a dzień ten winien mieć charakter święta narodowego.

Uroczystość rozpocznie się raportem przed pułk. szt. gen. Sopotnickim szefem sztabu D. O. K. № VIII obok kościoła katedralnego o godz. 9 m. 45 następnie zaś odbędzie się msza św. w kościele katedralnym. Po mszy świętej defilada, następnie zaproszone delegacje udadzą się do koszar 14 p.p. na wspólny obiad żołnierski, podczas którego nastąpi wręczenie świadectw i nagród i pożegnanie uczestników kursu. *(n.)*

TELEGRAMY.

Sprawa zatwierdzenia granic wschodnich Polski.

PARYŻ 3.3. Konferencja ambasadorów odesłała sprawę naszych granic wschodnich do komisji ekspertów, której przewodniczy Laroche. Komisja przedłoży radzie ambasadorów rozwiązanie.

Jak się okazuje z wczorajszej dyskusji konferencji ambasadorów, propozycja francuska co do granicy ryskiej będzie pewno przyjęta. W każdym razie mocarstwa niczego nie zakwestjonują. Lord Crewe ubolewał, iż autonomja przyznana Małopolsce wschodniej, jest za ciasna. Jeśli zatem mocarstwa nasze granice zatwierdzą, to postawią prawdopodobnie pewne warunki w tym względzie. Co do granicy litewskiej konferencji złoży raport pułkownik Chardigny. Wogóle istnieją szanse pomyślnego załatwieniu.

Wschodnie granice Polski.

PARYŻ, 2.III (Rzeczpospolita). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ambasadorów, która zajmowała się sprawami granic wschodnich Polski, przedstawiciele Mocarstw oświadczyli, że mają już pełnomocnictwa swych Rządów i mogą przystąpić do załatwienia sprawy. Następnie Rada Ambasadorów poleciła Komisji przygotowanie wniosku w tej sprawie. Wniosek ten ma być przedstawiony niebawem Radzie Ambasadorów.

PARYŻ, 2.III PAT. Według informacji, zaciągniętych przez Agencję Havasa, Rada Ambasadorów na wczorajszem posiedzeniu postanowiła powierzyć Międzysojuszniczej Radzie Wojskowej w Wersalu pod przewodnictwem marszałka Focha przygotowanie i przedstawienie na następnem posiedzeniu Rady Ambasadorów, mającem się odbyć w przyszłym tygodniu, sprawozdania w sprawie wschodnich granic Polski.

Polska, jak wiadomo, skierowała do Rady Ambasadorów notę, w której prosi, aby Mocarstwa Sprzymierzone, w celu skonsolidowania pokoju na Wschodzie Europy, oficjalnie uznały wschodnie granice Polski takie, jakie zostały ustalone od strony Rosji przez traktat ryski, a od strony Litwy przez Ligę Narodów, biorąc pod uwagę zastrzeżenia, jakie podniósł w sprawie tej granicy Rząd Polski.

Z chwilą obecną, zdaje się, granica ustalona Traktatem Ryskim, zostanie usankcjonowana. Co się tyczy Małopolski, to należy się spodziewać, że będzie ona przyznana Polsce, z zastrzeżeniem zaprowadzenia w Małopolsce Wschodniej specjalnego ustroju autonomicznego, zgodnie z propozycjami samej Polski.

Mussolini o granicach Polski.

RZYM 3.3 (Pat). W swem exposé, wygłoszonem na radzie ministrów, Mussolini poruszył między innemi kwestje Kłajpedy i granic Polski.

Sytuacja Polski, — zaznaczył premjer—jest ze względu na jej nieustalone granice jeszcze niepewna. Ten stan rzeczy—zdaniem rządu włoskiego—związany jest z pewnym niebezpieczeństwem. To też zdaniem rządu, uregulowanie granic Polski, które na mocy traktatu wersalskiego przypadło rządom sojuszniczym jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Rząd włoski zaproponował konferencji ambasadorów niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia tej sprawy. W pierwszej chwili propozycja ta nie spotkała się z przychylnem przyjęciem ze strony przedstawicieli innych państw, lecz w tych dniach została podjęta przez rząd francuski. Włochy zaś udzieliły swego poparcia.

Wolelibyśmy — oświadczył Mussolini — aby w kwestji granic Polski i Litwy wypowiedziała się Liga narodów, lecz wziąwszy skądinkąd pod uwagę możliwość długotrwałej dyskusji w Lidze narodów przyłączyliśmy się do stanowiska Francji, aby przekazać te sprawy konferecji ambasadorów. Pragniemy wierzyć — zakończył premjer—że Polska i Litwa zastosuje się do decyzji konferencji ambasadorów.

„Morning Post“ o granicach Polski.

LONDYN, 3 .III Pat. „Morning Post“ wyraża radość z tego powodu, że kwestja granic Polski jest na drodze do uregulowania. Mamy nadzieję — pisze dziennik—że rada ambasadorów uczyni zadość żądaniom Polski, która pomimo napotykanych trudności, wychodzi stopniowo z chaosu, w jaki została pogrążona Europa środkowa, aby zdążać ku przyszłości, pełnej najświetniejszych nadziei. Niepodległa Polska—kończy dziennik—jest gwarancją pokoju dla Europy środkowej.

O. Genocchi we Lwowie.

LWÓW, 1. 3. Przybywszy do Lwowa O. Genocchi złożył przedewszystkiem pierwszą wizytę p. Wojewodzie Grabowskiemu, jako reprezentantowi Rządu Polskiego i w towarzyskiej z nim rozmowie podkreślił życzliwość, z jaką przedstawiciele Rządu od Polskiego ułatwili mu podróż z Rzymu do Polski. Następnie O. Genocchi odwiedził ks. arcybiskupa Bilczewskiego, a w końcu zaś metropolię grecko-katolicką, uroczyście witany przez duchowieństwo i wyznawców cerkwi grecko-katolickiej.

O. Genocchi zamieszkał początkowo w klasztorze OO. Redemptorystów w Zboiskach, skąd onegdaj przeniósł się do pałacu metropolity Szeptyckiego u Św. Jura. We Lwowie zabawi O. Genocchi przez 10 dni. Następnie uda się na 7 dni do Stanisławowa, skąd wróci do Lwowa, gdzie odpocznie przez jeden do dwóch dni, aby się udać z kolei na 7 dni do Przemyśla, a w końcu do Warszawy.

Przyjazd Wizytatora Apostolskiego do Małopolski Wschodniej starają się Ukraińcy przedstawić jako tryumf metropolity Szeptyckiego, a prasa ukraińska przypomina, że już przed trzema laty z polecenia Stolicy Apostolskiej wybierał się on do Polski, lecz z powodu trudności, stawianych mu przez Rząd Polski, dotarł tylko do Warszawy, skąd wrócił do Rzymu, co nie jest zgodne z prawdą.

Fałszerze pieniędzy.

POZNAŃ, 2.3. W końcu stycznia policja zaczęła śledzić kilku podejrzanych osobników, a przedewszystkiem niejakiego Karola Spionka, zamieszkałego w Poznaniu, którego podejrzewano o fałszowanie pieniędzy. Usiłował on już w Poznaniu kupić ręczną maszynę drukarską, lecz, bojąc się, że mogłoby to zwrócić uwagę udał się do Warszawy, gdzie kupił taką maszynę, papier, farbę oraz zaangażował litografa. Zanim maszyna nadeszła do Poznania zaczął Spionek poszukiwać odpowiedniego lokalu i wtajemniczył, w całą sprawę szewca Zimnego, a pracującego w Urzędzie Mundurowym, zamieszkałego przy ul. Smarzewskiego. Wobec tego, że Zimny uważał, iż mieszkanie jego nie nadaje się do tego celu, wtajemniczono w całą sprawę jeszcze sierżanta Soszyńskiego, zamieszkałego przy ul. Matejki. Soczyński zgodził się na oddanie swego mieszkania i w jednym z pokoi u niego urządzono drukarnię. Ponieważ już wszystkie przygotowania były skończone, dziś w nocy policja wkroczyła i aresztowała wszystkich. W mieszkaniu znaleziono 506 arkuszy papieru, i farby, któreby wystarczyły na wydrukowanie 50-tysiączek na 560 miljonów marek.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 2.III.

Usposobienie dla walut zagranicznych mocne.

	gotówka
Belgja	2.330
Berlin	1.70
New-York	45.000-45.500-44.500
Kanada	43.000—44.000
	czeki
Belgja	2.300—2.365
Berlin	1.85—1.81
Gdańsk	2.84—1.71
Londyn	205.000 210.000-207.500
New-York	43.500-45.000-44.000
Paryż	2.700—2.650—2.750
Praga	1.305—1.302.50—1.335
Szwajcarja	8.280—8.450—8.375

Zmiana w nastrojach Litwinów.

Z różnych stron dochodzą wiadomości, że ludność Litwy kowieńskiej jest zmęczona ustawicznemi niepokojami wojennemi i ryzykancką polityką swego rządu, ujawnia coraz wyraźniejszą chęć do ustalenia ładu i pogodzenia się z Polską.

Bandy partyzanckie, które dają się we znaki również rdzennej ludności litewskiej są traktowane przez nią z coraz większą niechęcią.

Reakcja przeciw awanturniczej polityce rządu daje się zauważyć nawet w armji litewskiej, która pragnie nawiązania dobrych stosunków sąsiedzkich z Polską.

Kiedy delegat rządu p. Roman uczynił próbę bezpośredniego porozumienia się z Litwinami celem prowizorycznego wyrównania spornych kwestji terytorjalnych, inicjatywę naszą przyjęto w kołach litewskich, wojskowych, nader przychylnie, a rokowania rozbiły się dzięki nieprzyjednanej polityce Kowna.

Oficerów naszych Dunina Wąsowicza i Marskiego, którzy wraz z generałem Carton-de Viart dostali się do niewoli, wojskowi litewscy traktowali bardzo uprzejmie, podkreślając swój życzliwy stosunek do Polski.

Mimo to, meldunki przynoszą codziennie wiadomości o dalszej koncentracji oddziałów partyzanckich na pograniczu z Polską.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W początku kwietnia odbędzie w Warszawie konferencja łotewsko-polska w sprawie komunikacji kolejowej pomiędzy Łotwą a Polską.

× Do Moskwy przybyła delegacja z ramienia ministerjum poczty w celu przeprowadzenia udziałów pocztowych pomiędzy Polską a Rosją.

× W poselstwie polskiem w Sofji odznaczono księdza Privat'a (francuza) orderem »Polonia Restituta« za wielkie zasługi, położone dla emigrantów polskich.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Francuzi rozwiązali w Bochum organizacji zielonej policji niemieckiej.

× Słynny z czasów wojny niemiecki marszałek Mackensen, znajduje się w Moskwie, gdzie organizuje armję bolszewicką.

× Do Kilonji nadeszło 50.000 korcy żyta z Rosji. Tak bolszewicy ratują ludność rosyjską przed śmiercią głodową.

× Z Włoch nadchodzą wiadomości, że dzięki Mussoliniemu całe społeczeństwo zrozumiało wywrotową działalność komunistów i masonów, dlatego też poczęto na całej linji zwalczać te organizacje.

× Emisja bonów pożyczki angielskiej dla Austrji przekroczyła sumę 3-ch miljonów funtów.

× W Grecji został wprowadzony kalendarz gregorjański.

× Związek piekarzy w Angji zwołuje na dzień 18 lipca międzynarodowy kongres piekarzy, na który rozesłano już do wszystkich państw zaproszenia skierowane na ręce piekarskich związków zawodowych. Dotychczas sowieckie związki piekarzy nie zostały zawiadomienio.

× Komunistyczny poseł do sejmu pruskiego Mentzel z Halli, usiłował odebrać sobie życie przez otrucie się gazem. Pogotowie ratunkowe zdołało jednak utrzymać go przy życiu.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

OGŁOSZENIA DROBNE.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj. Nie odebrane przez prawego właściciela znalezione mk. 10,000 administracja przeznacza na Dom Sierot »Opatrzność«.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZJALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.